

CHRYSTUS PASCHY

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu • WYDZIAŁ TEologiczny
POZNAŃ 2014

TOMASZ NAWRACAŁA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Chrystus przyczyną naszego zmartwychwstania. Jean-Pierre Torrell komentuje św. Tomasza z Akwinu

Christ is the Cause of our Resurrection.
Jean-Pierre Torrell Comments on St. Thomas Aquinas

Katechizm Kościoła katolickiego, powtarzając anzelmiańskie pytanie: *Cur Deus homo?*, odpowiada słowami *Credo* dwóch pierwszych soborów:

[Syn Boży] *dla nas ludzi i dla naszego zbawienia* zstąpił z nieba. [...]. Słowo stało się ciałem, *aby nas zbawić i pojednać z Bogiem*. [...] Kościół nazywa „Wcieleniem” fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia¹.

Cytowane zdania orientują problematykę poszukiwań dominikańskiego profesora, Jean-Pierre Torrella. Ich zasadniczym elementem jest próba odpowiedzi na pytanie o rolę ludzkiej natury w dziele zbawienia ludzkości. Nie ulega wątpliwości, że jakaś rola tej naturze musi być przypisana. Samo wcielenie stanowi przecież istotę wiary chrześcijańskiej i całej teologii. Kościół musi powtarzać nieustannie, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Jednakże dziś niewielu teologów próbuje pokazać całą nośność pośrednictwa ludzkiej natury Chrystusa w dziele odkupienia. Większość skupia się na podkreśleniu konieczności pośrednictwa i całą kwestię omawia przy okazji refleksji nad skutecznością misterii życia Chrystusa².

¹ KKK 456, 457 i 461.

² Tak czyni wspomniany *Katechizm*. W rozdziale zatytułowanym „Wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego” autorzy podkreślają sumaryczną wartość misterii Bożego Narodzenia i Paschy (nr 512), a następnie stwierdzają: „Całe życie Chrystusa jest misterium Odkupienia. Odkupienie przychodzi do

Ojciec Torrell sięga do św. Tomasza z Akwinu, któremu poświęcił całe swoje życie naukowe i duchowe. Ten wybór nie jest dziełem przypadku. Dzieło Akwinaty wyróżnia się na tle innych autorów średniowiecza właśnie ze względu na kwestię przyczynowości skutecznej zmartwychwstania Chrystusa i roli, jaką odgrywa w tajemnicy zmartwychwstania człowieka. Jest ono takim aktem Boga, przez który dosięga On ludzi wszystkich czasów i każdego miejsca. Akt ten z natury musi być boski, bo żadna inna moc nie mogłaby objąć tak szerokiej perspektywy i odnosić się nie tylko do przyszłości (powszechne zmartwychwstanie), ale i teraźniejszości jako już działającej w uwielbionym i obecnym człowieczeństwie Chrystusa. To człowieczeństwo Syna Bożego jest nie tylko stworzone przez całą Trójcę, ale również – w chwili zmartwychwstania – stworzone ponownie³. Oba akty – wcielenie i zmartwychwstanie są przyczyną istnienia człowieczeństwa w Chrystusie i mają swe źródło w Bożej mocy. Analiza takiej boskiej przyczynowości objawiającej się w zmartwychwstaniu Chrystusa była przedmiotem progresywnej refleksji św. Tomasza. Jak zauważa ojciec Torrell sama ewolucja nie jest czymś zaskakującym dla Doktora Anielskiego, bowiem w miarę rozwoju jego myśli, kwestia otrzyma cenne doprecyzowania w omawianiu zmartwychwstania Chrystusa.

I. ODKRYCIE

W średniowiecznym systemie kształcenia uniwersyteckiego każdy mistrz teologii musiał na zakończenie swoich studiów napisać komentarz do *Sentencji* Piotra Lombarda. Nie inaczej było w przypadku św. Tomasza. Jego komentarz powstaje w latach 1254-1256 i jest dziełem dość luźno odnoszącym się do dzieła mistrza Lombarda. W III i IV części *Komentarza do Sentencji*, odpowiednio poświęconej tematowi Słowa Wcielonego i eschatologii, Akwinata dokonuje rozwinięcia tra-

nas przede wszystkim przez krew Krzyża, ale to misterium jest obecne w dziele całego życia Chrystusa; jest już w Jego Wcieleniu, przez które, stawszy się ubogim, ubogacił nas swoim ubóstwem; w Jego życiu ukrytym, w którym przez swoje poddanie naprawia nasze nieposłuszeństwo; w Jego słowie, przez które oczyszcza słuchaczy; w Jego uzdrowieniach i egzorcyzmach, przez które *On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby*; w Jego Zmartwychwstaniu, przez które nas usprawiedliwia” (nr 517). Torrell zauważa, że trzecia część *Summy* mogłaby się nazywać „życie Jezusa” lub „teologią misteriiów”. *Święty Tomasz z Akwinu. Mistrz duchowy*, Poznań-Warszawa 2003, s. 186.

³ Por. STh IV, 56, 1 ad 3 przypis 2 w: Tomasz z Akwinu, *Somme théologique*, Paris, t. IV, s. 407.

dycyjnych schematów. W obu częściach wprowadza precyzyjne pytanie o zmartwychwstanie Chrystusa. Jednakże w części III ogranicza się wyłącznie do zrelacjonowania tego, co mówili wcześniej rozmaici autorzy chrześcijańscy⁴. Tym zaś, co mocno znaczy omawianą kwestię, jest powiązanie zmartwychwstania Chrystusa z samym dziełem zbawienia człowieka. Francuski profesor zauważa, że Tomasz, jako młody teolog, zmartwychwstanie Chrystusa rozpatruje w *Komentarzu* w potrójnej perspektywie: jako rozpoczęte w głowie i dopełniające się w członkach; jako bliskie rozporządzenie naszego zmartwychwstania oraz jako przykład ofiarowanej ludziom chwały, do której zdążają. Ta chwała zaś jest darem Boga. Zmartwychwstanie nie odgrywa tutaj żadnej roli z wyjątkiem początku wiary. Wyzwolenie duszy i ciała od śmierci człowiek zawdzięcza samej śmierci krzyżowej Chrystusa. To co stało się pierwszego dnia po szabacie jest tylko potwierdzeniem samej śmierci.

W części IV Tomasz dodaje punkt, który w *Sentencjach* nie istniał: *Czy zmartwychwstanie Chrystusa jest przyczyną naszego zmartwychwstania?*⁵ Odpowiedź inspirowana jest tekstami Pisma Świętego. Pierwszy pochodzi z 1 Listu do Koryntian 15,20: „Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli”⁶. Chrystus z racji swego cielesnego zmartwychwstania nazywany jest zadatkami dla tych, którzy śpią⁷. Przyczynowość zmartwychwstania w stosunku do innych ludzi sytuuje się na poziomie arystotelesowskiej zasady, według której każdy pierwszy element musi być przyczyną tego, co po nim następuje⁸. Drugim tekstem biblijnym, na który powołuje się Tomasz jest zdanie z Listu do Rzymian 4,25: „On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia”. Inspirując się tym tekstem Akwinata uzna, iż samo zmartwychwstanie Chrystusa ma większe znaczenie dla naszego zmartwychwstania cielesnego

⁴ Por. J.P.Torrell, *La causalité salvifique de la résurrection du Christ selon saint Thomas*, *Revue Thomiste* 1996/2, s. 181, przypis 5.

⁵ *Commentaire du livre des Sentences de Pierre Lombard IV*, 43, 2, tłum. J. Menard, za: <http://docteurangelique.free.fr> [dostęp: 20.04.2014].

⁶ Cytaty z Pisma Świętego według: <http://biblia.deon.pl/index.php> [dostęp: 22.04.2014]. Greckie słowo ἀπαρχή oznacza pierwsze rzeczy składane w ofierze lub samą pierwszą ofiarę. Ma więc znaczenie pierwocin.

⁷ Tak tłumaczy np. *Biblia Poznańska* i *Biblia Warszawska*. Sen już w starożytności był synonimem śmierci.

⁸ Arystoteles, *Metafizyka*, Księga II, 2, w: *Dziela wszystkie*, t. II, Warszawa 1990, s. 646. W swoich rozważaniach Arystoteles zauważa, że „jest niemożliwe, ażeby pierwsza przyczyna jako wieczna mogła ulec zniszczeniu; skoro bowiem proces powstawania nie jest skończony w kierunku do góry, nie może być wieczny ten pierwszy człon, przez którego zniknięcie coś powstaje”. Takie sformułowanie rzuca interesujące światło ma zmartwychwstałe człowieczeństwo Chrystusa.

niż duchowego. To ostatnie jest bowiem usprawiedliwieniem. Torrell zauważył w tym miejscu, że Tomasz posługuje się tutaj rozumowaniem *a fortiori*: ze szczegółu wnosi się o całości. Jeżeli usprawiedliwienie, czyli usunięcie grzechu jest już zmartwychwstaniem duchowym i następuje jako skutek śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, to tym bardziej to ostatnie musi być przyczyną naszego cielesnego zmartwychwstawania⁹. W perspektywie tych dwóch tekstów nastąpią teologiczne wyjaśnienia:

Chrystus jest nazywany pośrednikiem między Bogiem i ludźmi z racji swej ludzkiej natury [...]. Także dary boskie przychodzą do ludzi przez pośrednictwo człowieczeństwa Chrystusa. Podobnie jak nie możemy być wyzwoleni ze śmierci duchowej jak tylko przez dar łaski, który jest dany przez Boga, podobnie nie możemy być wyzwoleni ze śmierci cielesnej inaczej jak tylko przez zmartwychwstanie dokonane przez moc Bożą. Podobnie jak Chrystus otrzymał do Boga zadatki łaski i jak Jego łaska jest przyczyną naszej łaski [...], podobnie i zmartwychwstanie zaczęło się w Nim, a Jego zmartwychwstanie jest przyczyną naszego zmartwychwstania w taki sposób, że Chrystus, w którym jest Bóg, jest przyczyną pierwszą, by tak powiedzieć niejednoznacznie, naszego zmartwychwstania, lecz, jako Bóg i człowiek, który zmartwychwstaje, jest on przyczyną bliższą i, można powiedzieć jednoznacznie, naszego zmartwychwstania. Otóż przyczyna jednoznaczna sprawia skutek, który odpowiada jej formie. Nie jest ona wyłącznie tylko przyczyną skuteczną, lecz także przyczyną wzorcową tego skutku. Jednakże dzieje się to w dwojaki sposób. Czasami, w rzeczywistości, sama forma, według której obserwuje się podobieństwo między czynnikiem i skutkiem, jest bezpośrednio zasadą działania, przez które następuje skutek, jak ciepło w ogniu ogrzewa. Lecz czasami sama forma, według której obserwuje się podobieństwo nie jest ani pierwszą zasadą, ani nawet formą według której wnioskuje się o podobieństwie, lecz zasadami tej formy. W ten sposób, jeżeli biały człowiek zrodziłby białego człowieka, białość tego, który zradza nie jest zasadą aktywnego zrodzenia; jednakże białość tego, który zradza jest nazywana przyczyną białości tego, który jest zrodzony, ponieważ zasady białości u tego, który zradza są zasadami, które zradzają białość u tego, który jest zrodzony. W ten właśnie sposób zmartwychwstanie Chrystusa jest przyczyną naszego zmartwychwstania, ponieważ to, co dzieje się w zmartwychwstaniu Chrystusa i co jest przyczyną skuteczną jednoznacznie naszego zmartwychwstania działa w naszym zmartwychwstaniu, tzn. moc bóstwa samego Chrystusa, która jest wspólna Jemu i Ojcu [...] Jednak samo zmartwychwstanie Chrystusa przez moc bóstwa, które jest z Nim związane jest przyczyną jakby narzędziową naszego [*causa quasi instrumentalis*] zmartwychwstania. W rzeczywistości, działania boskie nastąpiły przez pośrednictwo ciała Chrystusa jak przez narzędzie, tak jak Jan Damasceński daje przykład kontaktu cielesnego,

⁹ Por. J.P. Torrell, *La causalité salvifique*, dz. cyt., s. 182.

przez który Chrystus oczyścił trędowatego¹⁰. Fryburski dogmatyk zauważa, że przedstawiony tekst wcale nie jest aż tak wyraźny w oddaniu precyzyjnej, tzn. ukształtowanej w całej pełni, myśli Tomasza. Wyrażenie *quasi instrumentalis* lub *quasi quodam organo* znajdują się w wielu miejscach u Akwinaty i oznaczają tylko tyle, że narzędziowość weryfikuje się w sposób absolutnie pojedynczy i wyjątkowy¹¹. Za takim słownictwem skrywa się jednak głębsza refleksja. *Komentarz do Sentencji* zawiera porównanie zmartwychwstania Chrystusa do białości przekazywanej z ojca na syna. Jednak to nie kolor daje potomstwo, lecz jedna i określona w swoich jakościach osoba zdradza inną, także zdeterminowaną w swoich jakościach osobę. W ten sposób, stwierdza Tomasz, zmartwychwstanie Chrystusa powoduje nasze zmartwychwstanie. Czynnikiem działającym nie jest tu sam fakt zmartwychwstania człowieczeństwa, lecz moc Boga. Ona sprawa w ludziach to, czego wpieryw dokonała w Chrystusie. Obrazowo można to przedstawić w nawiązaniu do uzdrowienia trędowatego (por. Mt 8,1-4 i par.): dotyk cielesny nie był źródłem uzdrowienia, lecz moc Boga wychodząca od Chrystusa. Skutek nie był zależny od kontaktu cielesnego, tylko

¹⁰ „Christus ratione humanae naturae dicitur Dei et hominum (...) dictum est; unde divina dona a Deo in homines mediante Christi humanitate proveniunt. Sicut ergo a morte spirituali liberari non possumus nisi per gratiae donum divinitus datum, ita nec a morte corporali nisi per resurrectionem divina virtute factam; et ideo sicut Christus primitias gratiae suscepit divinitus, et ejus gratia est causa nostrae gratiae; quia *de plenitudine ejus nos omnes accepimus; gratiam pro gratia*; Joan. 1,16: ita in ipso inchoata est resurrectio, et resurrectio sua causa est nostrae resurrectionis: ut sic Christus, inquantum est Deus, sit prima causa nostrae resurrectionis quasi aequivoca: sed inquantum est Deus et homo resurgens, est causa proxima, et quasi univoca, nostrae resurrectionis. Causa autem univoca agens producit effectum in similitudine suae formae; unde non solum est causa efficiens, sed exemplaris, istius effectus. Hoc autem contingit dupliciter. Quandoque enim ipsa forma, per quam attenditur similitudo agentis ad effectum, est directe principium actionis qua producitur ille effectus, sicut calor in igne calefaciente. Quandoque autem illius actionis qua effectus producitur, non est principium primo et per se ipsa forma secundum quam attenditur similitudo, sed principia illius formae; sicut si homo albus generaret hominem album, ipsa albedo generantis non est principium generationis activae; et tamen albedo generantis dicitur causa albedinis generati, quia principia albedinis in generante sunt principia generativa facientia albedinem in generato; et per hunc modum resurrectio Christi est causa nostrae resurrectionis; quia illud quod facit resurrectionem Christi, qui est causa efficiens univoca nostrae resurrectionis, agit ad resurrectionem nostram, scilicet virtus divinitatis ipsius Christi, quae sibi et patri communis est; unde dicitur Roman. 8, 2: *qui suscitavit Jesum Christum a mortuis, vivificabit mortalia corpora nostra*. Sed ipsa resurrectio Christi virtute divinitatis adjunctae est causa quasi instrumentalis resurrectionis nostrae; operationes enim divinae agebantur mediante carne Christi quasi quodam organo, sicut ponit exemplum Damascenus in 3 Lib., de tactu corporali quo mundavit leprosum, Matth. 8”. IV *Sent.* 43, 1, 2 sol 1. Tekst łaciński za: <http://www.corpusthomisticum.org/snp4043.html> [dostęp: 22.04.2014].

¹¹ Tamże, s. 183-185.

od mocy Boga. W przypadku zmartwychwstania Chrystusa mamy do czynienia z podobną analogią: przechodzi przez nie moc Boga bez odgrywania roli w uzyskaniu ostatecznego skutku. Stąd można je rozpatrywać jako przyczynę zmartwychwstania człowieka wyłącznie jako sposób udzielania jego przyczyny – mocy Boga, która dokona naszego zmartwychwstania na podobieństwo zmartwychwstania Chrystusa.

Tak pojmowana przyczynowość narzędziowa nie odpowiada – stwierdza Torrell – temu, co rozumiał przez nią św. Tomasz. Narzędzie nie jest tylko jakimś kanałem lub przewodnikiem dla łaski, ale czymś, co dotyka samą rzeczywistość eschatologiczną i udziela jakiegoś własnego wkładu w ostatecznym skutku.

Przyczyna druga – służąca jako narzędzie – o tyle bierze udział w czynności przyczyny wyższej, o ile przez coś swojego – przez jakieś przystosowanie czy przydatność – przyczynia się do skutku głównego twórcy. Jeśliby więc swoim działaniem nie wносиła nic z tego, co jest jej swoiste, daremnie byłaby używana do działania; nie byłoby też potrzeba określonych narzędzi do określonych czynności. Toć widzimy, jak siekiera, tnąc drzewo, co ma z właściwości swojej formy czy natury, dobywa formę ławki, co przecież jest własnym i właściwym skutkiem głównego twórcy¹².

Gdyby zmartwychwstanie Chrystusa było tylko narzędziem bez wyciskania swego śladu w zmartwychwstaniu ludzi, to mogłoby się okazać zbędne. Tomasz zdaje się dostrzegać takie niebezpieczeństwo, choć nie widzi przeszkody w postawieniu hipotezy, że to ostatecznie zmartwychwstanie mogłoby się dokonać w inny sposób niż przez zmartwychwstanie Chrystusa¹³. Hipoteza śmiała i daleka od wiary Kościoła. Akwinata będzie więc szukał okazji do sprecyzowania swej myśli.

II. EWOLUCJA

W roku 1259 Tomasz kończy pierwszy cykl *quaestiones disputatae*¹⁴. W 27. kwestii *De veritate* przedmiotem wykładu jest łaska i sposób jej przekazywania w sakramentach. Trzy zagadnienia: skuteczność sakramentalna, człowieczeństwo Chrystusa oraz udzielanie łaski są dla

¹² STh I, 45, 4 resp. (wszystkie cytaty według wydania londyńskiego). Na temat przyczynowości narzędziowej zob. SCG IV, 41 i STh III, 19, 1.

¹³ Por. IV Sent. 43, 1, 2, sol 1, ad 2. Por. także: J.P. Torrell, *Święty Tomasz z Akwinu*, s. 181-185. Na temat znaczenia u Tomasza przyczynowości w wizji świata stworzonego por. E. Gilson, *Tomizm*, Warszawa 1960, s. 248-264.

¹⁴ Por. Tomasz z Akwinu, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, Kęty 1998, t. I, przypis 2, s. 5-6.

Tomasza różnymi aspektami tego samego tematu teologicznego – pośrednictwa Chrystusa. Ojciec Torrell przypomina, że Tomasz zawsze podkreślał pierwszeństwo działania samego Boga. Tylko On jest źródłem łaski i tylko On udziela jej w sposób całkowicie wolny¹⁵. Dar jest więc bezpośredni i jeden, choć różnorodny. Usprawiedliwienie, które jest dziełem łaski, związane jest z inną łaską – stworzeniem. Oba akty są wolnym działaniem Boga wynikającym z Jego miłosierdzia. W tym kontekście Chrystus w swoim człowieczeństwie będzie pełnił funkcję służebną: „jako Bóg udziela łaski w roli sprawcy, a jako człowiek na mocy urzędu”¹⁶.

W tym samym miejscu jak zauważa ojciec Torrell, Akwinata wraca do myśli z *Sentencji*:

Jak twierdzi Jan Damasceński [...], samo człowieczeństwo Chrystusa stanowiło jakby jakieś narzędzie boskości i dlatego te rzeczy, które należą do Jego człowieczeństwa, zmartwychwstanie, mękę itd., odnoszą się w sposób jakby instrumentalny do działania boskości. W ten sposób zmartwychwstanie Chrystusa nie sprawia naszego duchowego zmartwychwstania, działając jako przyczyna zasadnicza, ale jako przyczyna instrumentalna. Można też powiedzieć, że jest ono przyczyną naszego duchowego zmartwychwstania, na tyle na ile przez wiarę w nie zostajemy usprawiedliwieni. Albo można stwierdzić, że jest ono przyczyną wzorcą duchowego zmartwychwstania w takim zakresie, w jakim w samym zmartwychwstaniu Chrystusa zawarte jest pewne podobieństwo naszego duchowego zmartwychwstania¹⁷.

Taka odpowiedź jest tylko pozornym skupieniem się na przyczynowości narzędziowej. To jest idea ojców greckich, szczególnie Cyryla Aleksandryjskiego i wspomnianego już Jana Damasceńskiego. Według nich człowieczeństwo Chrystusa jest narzędziem dla Jego boskości. Bóg

¹⁵ Por. J.P. Torrell, *La causalité salvifique*, dz. cyt., s. 186.

¹⁶ *De veritate* 27, 3, ad 5.

¹⁷ Tamże ad 7: „Sicut dicit Damascenus III libro, ipsa Christi humanitas fuit quasi quoddam instrumentum divinitatis: et ideo quasi instrumentaliter ea quae sunt humanitatis, ut resurrectio, passio, et alia, ad effectum divinitatis se habent. Sic ergo resurrectio Christi non causat resurrectionem spiritualem in nobis quasi causa principaliter agens, sed sicut causa instrumentalis. Vel potest dici quod est causa nostrae resurrectionis spiritualis in quantum per eius fidem beatificamur. Vel potest dici quod est causa exemplaris resurrectionis spiritualis, in quantum in ipsa resurrectione Christi est quaedam similitudo nostrae spiritualis resurrectionis”. Tekst łaciński za: <http://www.corpusthomisticum.org/qdv27.html> [dostęp: 22.04.2014]. Tłumaczenie polskie pozostawia wiele do życzenia. Nieścisłości są tak duże, że w dwóch ostatnich zdaniach tłumacze zrobili z samego Chrystusa podmiot zamiast odnosić się do wydarzenia zmartwychwstania. Cytujemy więc tekst polski, ale dokonując w nim koniecznych zmian.

jako duch jest niezdolny do działania na poziomie ludzkim. Dzięki ludzkiej naturze przyjętej jako własnej przez Słowo, Bóg może narodzić się, mówić, brać dzieci do błogosławieństwa, cierpieć, umrzeć i zmartwychwstać. Te wszystkie działania są dla Boga możliwe przez przyjętą ludzką naturę nie tylko jako element materialny, ale konstytutywny dla Jego istnienia jako Słowa wcielonego. Słowo nie tylko działa jako człowiek; Ono działa także jako Bóg. Istnieje więc narzędzie (człowieczeństwo) i podmiot (bóstwo), który się nim posługuje. Razem wzięte dają szeroką możliwość interpretacji¹⁸. Tomasz jest tego świadom i bardziej się waha niż kategorycznie orzeka, bowiem swój tok rozumowania kończy dwoma alternatywami. Wierząc w zmartwychwstanie, człowiek dostępuje usprawiedliwienia, ponieważ daje ono pewną dyspozycję do naśladowania Chrystusa. Idea naśladownictwa, choć ma swe korzenie biblijne, to okazuje się niewystarczająca. Przy jej pomocy nie da się wyjaśnić w żaden sposób jak samo człowieczeństwo może uczestniczyć w udzielaniu łaski. Potrzebne jest większe zdecydowanie. Torrell wskazuje na wyjaśnienia artykułu 4. kwestii 27. jako przełomowe dla kształtowania się myśli Tomasza:

Trzeba więc stwierdzić, że ani sakrament, ani żadne stworzenie nie może udzielać łaski w roli przyczyny istotowej, gdyż jest to wyłączną własnością boskiej mocy [...]. Sakramenty przyczyniają się jednak do łaski w roli narzędzia, co da się wyjaśnić następująco: Jan Damasceński [...] twierdzi, że ludzka natura w Chrystusie była jakby narzędziem boskości i dlatego Jego ludzka natura udzielała w działaniu część boskiej mocy, na przykład, gdy Chrystus przez dotknięcie oczyścił trędowatego, sam bowiem dotyk Chrystusa jako narzędzie stał się przyczyną uzdrowienia trędowatego. Jak więc ludzka natura w Chrystusie uczestniczyła w dziele boskiej mocy jako narzędzie w zakresie cielesnych skutków, tak też uczestniczyła w nim w zakresie duchowych skutków. Krew Chrystusa przelana za nas miała moc zmywania grzechów – według Ap 1,5: „Przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów” oraz według Rz 3,34-35: „Dostępują usprawiedliwienia [...] mocą Jego krwi”¹⁹.

¹⁸ Por. J.P. Torrell, *Résurrection de Jésus et résurrection des morts: Foi, histoire et théologie*, Paris 2012.

¹⁹ Tamże resp: „Dicendum est ergo, quod nec sacramentum nec aliqua creatura potest gratiam dare per modum per se agentis, quia hoc solius virtutis divinae est, ut ex praecedenti art. patet. Sed sacramenta ad gratiam operantur instrumentaliter; quod sic patet. Damascenus in libro III dicit quod humana natura in Christo erat velut quoddam organum divinitatis; et ideo humana natura aliquid communicabat in operatione virtutis divinae, sicut quod Christus tangendo leprosum mundavit; sic enim ipse tactus Christi causabat instrumentaliter salutem leprosi. Sicut autem humana natura in Christo communicabat ad effectus divinae virtutis instrumentaliter in corporalibus effectibus, ita in spiritualibus; unde sanguis

Torrell uznaje ten tekst za pewnego rodzaju kompromis²⁰. Z jednej strony Tomasz wciąż uznaje Boga za jedyne źródło łaski, a z drugiej wyraźnie poszukuje przyznania narzędziu jakiegoś faktycznego uczestnictwa w tym boskim darze. Brakuje jednak rzeczywistego przyznania jakiegoś działania własnego człowieczeństwu Chrystusa. Tym, co szczególnie ukształtuje się u Tomasza, jest możliwość użycia jakiegoś narzędzia tam, gdzie dokonuje się nowe stworzenie²¹. Łaska jako dar od Boga nie zakłada żadnego czynnika wcześniejszego, a działa tam, gdzie byt już istnieje. Nie jest więc ona w sensie ścisłym przedmiotem stworzenia. Udzielona stworzeniu dokonuje w nim pewnej mutacji, sprawiając pojawienie się określonych skutków. Jeśli samo stworzenie nie zakłada istnienia czegokolwiek, w czym mogło by się zakończyć działanie czynnika narzędziowego, to już odnowienie tego stworzenia je zakłada. W ten sposób człowieczeństwo Chrystusa uzyskuje właściwe sobie znaczenie i rolę w pośrednictwie łaski. Ono jest specjalnym narzędziem w rękach Boga dla zbawienia człowieka:

Ponieważ Chrystus w jakiejś mierze rozlewa skutki łaski na wszystkie rozumne stworzenia, to płynie stąd wniosek, że jest On w swym człowieczeństwie niejako źródłem wszelkiej łaski, tak jak Bóg jest źródłem wszelkiego istnienia. Jak więc w Bogu zgromadzona jest wszelka doskonałość istnienia, tak w Chrystusie istnieje pełnia wszelkiej łaski i mocy, dzięki której nie tylko On sam jest zdolny do działania w łasce, ale także innych może do niej przywieść. Właśnie na tej podstawie otrzymuje tytuł Głowy²².

Chrystus przyjął ludzką naturę, aby uczynić z niej narzędzie boskiego działania i doprowadzić ludzi do spotkania z Bogiem w wieczności. Człowieczeństwo staje się w Nim zasadą uniwersalnego rozdawnictwa łaski: wszystko, co ludzie otrzymują, mają dzięki temu, że ta sama łaska napełniała wpierw wcielone Słowo. Jeśli dodać do tego arystotelesowską zasadę *maxime tale* to zmartwychwstałe człowieczeństwo sta-

Christi pro nobis effusus habuit vim ablutivam peccatorum; Apoc. I, 5: *lavit nos a peccatis nostris in sanguine suo*; et Rom. III, 24: *iustificati (...) in sanguine ipsius*²⁰.

²⁰ Por. J.P. Torrell, *La causalité salvifique*, dz. cyt., s. 187.

²¹ Por. tamże a. 4, ad 15: „Creatio nihil praesupponit circa quod posset fieri instrumentalis agentis actio; recreatio vero praesupponit, et ideo non est simile”.

²² Tamże 29, 5 resp.: „Et quia Christus in omnes creaturas racionales quodammodo effectus gratiarum influit, inde est quod ipse est principium quodammodo omnis gratiae secundum humanitatem, sicut Deus est principium omnis esse: unde, sicut in Deo omnis essendi perfectio adunatur, ita in Christo omnis gratiae plenitudo et virtutis invenitur, per quam non solum ipse possit in gratiae opus, sed etiam alios in gratiam adducere. Et per hoc habet capitis rationem”.

je się nie tylko przyczyną skuteczną wszystkiego, co za nim następuje, ale także przyczyną wzorcową²³.

III. ZNACZENIE

Summa theologiae jest najbardziej dojrzałym dziełem Tomasza, w którym – jak Torrell zauważa – zostają zebrane najbardziej dojrzałe owoce jego myślenia²⁴. Problem przyczynowości zmartwychwstania poruszony jest w kwestii 56. trzeciej części *Summy*. Kwestia ta składa się z dwóch mniejszych artykułów, w których Akwianta pyta o to, czy zmartwychwstanie Chrystusa jest przyczyną zmartwychwstania ciał i dusz²⁵. Pozytywna odpowiedź na oba pytania nie może dziwić, bowiem wynika z depozytu wiary. Dużo bardziej interesujące jest uzasadnienie tych odpowiedzi.

Ciało człowieka zmartwychwstanie na wzór Chrystusa, który zmartwychwstał jako pierwszy zgodnie z tekstem z 1 Listu do Koryntian. To jest prawda wiary, którą przyjmuje się bez cienia wątpliwości. Skoro więc Chrystus powstał z martwych jako pierwszy, to staje się przyczyną zmartwychwstania każdego innego człowieka.

Wyjaśnienie tej przyczynowości następuje według przyczyny wzorcowej i skutecznej. Zacytujmy tekst Tomasza:

Zmartwychwstanie ciała Chrystusa z racji osobowego zjednoczenia ze Słowem nie góruje tylko pierwszeństwem co do czasu, lecz jak mówi glossator, także ‘co do godności i pełni’. Realizacja najpełniejsza jest wzorem [*exemplar*] dla mniej doskonałych oraz tych, którzy ją odtwarzają na swój sposób. Toteż zmartwychwstanie Chrystusa jest wzorem, według którego dokona się nasze zmartwychwstanie. Wzór ten nie jest, co prawda, konieczny ze względu na sprawcę wskrzeszenia, bo nie potrzebuje On wzorów. Potrzebują wzoru wskrzeszani, którzy mają się dostosować do Jego zmartwychwstania, stosownie do słów Apostoła, że Chrystus *przemieni ciało naszego uniżenia i upodobni je do ciała jasności swojej*. A chociaż działanie skuteczne Chrystusowego zmartwychwstania obejmie swym zakresem zarówno dobrych jak złych, zmartwychwstanie to będzie wzo-

²³ Por. STh III, 19, 1. Na temat źródeł samej zasady zob. J. Wippel, *The Five Ways*, w: *Aquinas's Summa Theologiae. Critical Essays*, red. B. Davies, Lanham 2006, przypis 72, s.100. Ocenę tej zasady u Tomasza podaje: V. de Couesnongle, *La causalité du maximum. L'utilisation par saint Thomas d'un passage d'Aristote*, „Revue des sciences philosophiques et théologiques” 38 (1954), s. 433-444, 658-680.

²⁴ Por. *La causalité salvifique*, dz. cyt., s. 190.

²⁵ Zmartwychwstanie dusz odnosi się do usprawiedliwienia, czyli świętości.

rem tylko dla dobrych, tj. tych, którzy, według słów Apostoła, są synami na wzór Jego synostwa²⁶.

Nowym odkryciem Tomasza jest ukazanie zmartwychwstania Chrystusa jako wzorca zmartwychwstania ludzi z absolutną skutecznością dla wszystkich. Dobrzy i źli zmartwychwstaną, ponieważ Bóg daje swoją łaskę każdemu bez wyjątku. Skoro odkupienie dokonane w Chrystusie, w Jego męce i zmartwychwstaniu, jest dziełem Boga, to skuteczność tego działania ujawnia się w tym, że wszyscy mogą zmartwychwstać. Dopiero później, podkreśla Torrell, można uznać Chrystusa za wzór, który nie jest tylko do powtórzenia w innych²⁷. Wzór pozostaje jeden i jedyny, a wszystko co za nim podąża jest tylko do niego podobne. Dlatego też wszelkie uproszenia w tym punkcie mogą okazać się błędne i zgubne dla całej teologii. Chrystusa w Jego bytowaniu nie da się powtórzyć! Mówić o zmartwychwstaniu Chrystusa jako przyczynie wzorcowej oznacza poddanie się temu wzorcowi, który jest także przyczyną dokonującą się w czasie w określonym przypadku. Jednak sam fakt zmartwychwstania Chrystusa nie oznacza, że kolejny akt dziejów – zmartwychwstanie powszechne – natychmiast nastąpi. Czas pośredni jest czasem łaski, aby człowiek, zanim upodobni się do zmartwychwstałego Pana, mógł wpieryw upodobnić się do Niego przez cierpienia i śmierć²⁸. Torrell wskazuje, że Tomasz aplikuje tu do życia duchowego nauczanie św. Pawła o ciele mistyczny i jego członkach²⁹. W Liście do Rzymian Apostoł Narodów stwierdza: Bóg „tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi” (8,29). Pierwszeństwo Chrystusa jest nie tylko moralne, ale ontologiczne; nie tylko czasowe, ale również w jakości i w doskonałości. Zanim w życiu chrześcijanina pojawi się świadome naśladowanie Chrystusa, dzieje się ono już na skutek łaski ujawniającej się wcześniej w misteriach Jego życia. Ta sama łaska jest przez Niego udzielana ludziom i staje się warunkiem możliwości naśladowania Go w wolnych wyborach³⁰. Łaska dana przez Boga Chrystusowi w Jego człowieczeństwie jest tym człowieczeństwem na-

²⁶ STh III, 56, 1 ad 3.

²⁷ Por. *La causalité salvifique*, dz. cyt., s. 194.

²⁸ Por. STh III, 56, 1 ad 1.

²⁹ Por. *La causalité salvifique*, dz. cyt., s. 195; *Święty Tomasz z Akwinu*, dz. cyt., s. 205-210.

³⁰ Por. *Święty Tomasz z Akwinu*, dz. cyt., s. 158-163. Torrell mocno podkreśla, że Tomasz nigdy nie skupiał się na idei egzemplaryzmu moralnego, lecz zdecydowanie podkreślał egzemplaryzm ontologiczny – na uczynienie z człowieka nowego stworzenia.

znaczona: ona płynie od Chrystusa i czyni wszystkich we wszystkim poddanych Chrystusowi.

Przyczynowość skuteczna zmartwychwstania jest zdaniem Torrella najbardziej dojrzałym owocem myśli Akwinaty³¹. Doktor Kościoła w następujący sposób wyjaśnia swoje rozumowanie:

Ściśle mówiąc, zmartwychwstanie Chrystusa nie jest przyczyną zasługującą naszego zmartwychwstania, lecz jest jego przyczyną sprawczą i wzorem. Jest przyczyną sprawczą, gdyż człowieczeństwo Chrystusa, przedmiot zmartwychwstania, jest swego rodzaju narzędziem Jego Bóstwa i mocą tego Bóstwa, jak wiadomo, działa. Inne czyny Chrystusa oraz Jego męka, mocą Bóstwa tkwiącą w Jego człowieczeństwie, spowodowały, jak wiemy, nasze zbawienie. Podobnie Jego zmartwychwstanie stało się przyczyną sprawczą zmartwychwstania naszego, za sprawą Bóstwa, bo jedynie Bóg wskrzesza zmarłych. Działanie Jego mocy zasięgiem swym obejmuje wszystkie czasy i miejsca. Tego rodzaju kontakt „wirtualny” [*contactus virtualis*] wystarcza do wywołania skutku. A ponieważ pierwszorzędną przyczyną zmartwychwstania ludzi, jak wiemy, jest sprawiedliwość Boża, która jest źródłem sądowniczej władzy Chrystusa jako Syna Człowieczego, przeto moc sprawcza Jego zmartwychwstania rozciąga się nie tylko na dobrych, lecz również i na złych, jako tych, którzy podlegają Jego sądowi³².

Fryburski profesor zwraca uwagę na fakt, że Tomasz dzieła zbawienia nie ogranicza wyłącznie do wydarzeń kulminujących ziemską egzystencją Chrystusa. Akwinata nieustannie podkreśla, że całe życie Syna Bożego na ziemi miało charakter zbawczy. To tłumaczy wystarczająco konieczność poddania się człowieka zawsze we wszystkim Bogu oraz przywiązanie się do życia Jezusa, tak jak było ono przeżyte na ziemi³³.

Trudnością, z jaką może się spotkać rozumienie skuteczności zmartwychwstania wynika z dystansu jaki dzieli przyczynę od skutku. Chrystus już umarł i zmartwychwstał, ale reszta ludzi wciąż pozostaje umarła. To rozejście nie jest błędem; ono wynika z rozporządzenia i mądrości Boga. Tomasz okazuje się wielkim realistą i nieustannie odwołuje się do objawienia³⁴. To w nim znajduje punkt wyjścia dla swego rozumowania. Idąc za św. Pawłem będzie więc powtarzał, że Chrystus jest zadatkiem naszego zmartwychwstania i nic więcej. Moc Boga w Nim

³¹ Tamże, s. 196.

³² STh III, 56, 1, ad 3.

³³ Studium życia ziemskiego Jezusa jest u św. Tomasza czymś wyjątkowym. Nie spotka się tego u żadnego innego autora średniowiecznej scholastyki. Por. *La causalité salvifique*, dz. cyt., s. 197 i 201.

³⁴ Por. *Résurrection de Jésus*, dz. cyt., s. 109; *La causalité salvifique*, dz. cyt., s. 198.

ukryta wystarcza, aby każdego człowieka, niezależnie od czasu i miejsca, przywrócić do życia przez akt zmartwychwstania. Wprawdzie samo człowieczeństwo Chrystusa już nie istnieje w tym świecie, może wciąż na niego oddziaływać dzięki zwartej w nim boskości. Stąd choć zmartwychwstanie Chrystusa dokonało się i stało się w pewien sposób przeszłe, to trwa jako pewien wpływ narzędziowy, nieustannie skuteczny mocą Boga. Torrell próbuje oddać myśl Akwinaty, przywołując obraz zaczerpnięty od innego fryburskiego profesora – Charles Journeta i zmodyfikowany później przez Humerta Bouëssé: chodzi o przeszłość jako aktualny wpływ, trochę tak, – bo nie ma adekwatnych obrazów – jak światło gwiazdy aktualnie istniejącej, lecz niewidzialnej, które dziś dotyka człowieka przez załamanie promieni na planecie, która sama już nie istnieje.

Przyczynowość skuteczna i narzędziowa zmartwychwstania Chrystusa przekłada się dziś na życie liturgiczne i sakramentalne Kościoła. Przez wiarę i sakramenty samo zmartwychwstanie, tak jak i inne wydarzenia z życia Jezusa, docierają dziś do nas w celebracjach liturgicznych. We wspomnianych już *Kwestiach dyskutowanych o prawdzie*, Akwinata stwierdza:

Człowieczeństwo Chrystusa stanowi więc instrumentalną przyczynę usprawiedliwienia. W stosunku do nas przyczyna ta znajduje duchowe zastosowanie w wierze, a cielesne w sakramentach, ponieważ człowieczeństwo Chrystusa jest zarówno duchem, jak i ciałem, a to w tym celu, abyśmy mogli odczuć w nas samych skutki uświęcenia, które się dokonuje dzięki Chrystusowi³⁵.

Długa ewolucja myśli św. Tomasza z Akwinu doprowadziła go do interesujących odkryć i uściśleń w kwestii przyczynowości zmartwychwstania Chrystusa w stosunku do każdego człowieka. Ewolucja ta nie była prosta i oczywista, gdyż już pierwsze stwierdzenia o wyłącznym działaniu mocy Boga mogłyby się okazać wystarczające i ostateczne. Wszyscy ludzie zmartwychwstaną na skutek interwencji mocy Boga, który ożywi wszystko. Tomasz zdaje sobie sprawę z niewystarczalności takiego ogólnego stwierdzenia i szuka dalej. Przełomowe okazuje się odkrycie wartości człowieczeństwa Chrystusa, w którym owa moc Boga ukazuje się i działa. W tej ludzkiej, przyjętej naturze uznaje Akwinata narzędzie zmartwychwstania wszystkich ludzi i będzie jego war-

³⁵ „Et sic humanitas Christi est instrumentalis causa iustificationis; quae quidem causa nobis applicatur spiritualiter per fidem, et corporaliter per sacramenta: quia humanitas Christi et spiritus et corpus est; ad hoc scilicet ut effectum sanctificationis, quae est Christi, in nobis percipiamus”. *De veritate* 27, 4 resp., za: <http://www.corpusthomicum.org/qdv27.html#57564> [dostęp: 20.04.2014].

tość podkreślał aż do końca swojego życia. Wydaje się, że dobrym podsumowaniem będą tu zdania z *Compendium theologiae*, dzieła, które powstało między 1269 a 1272 rokiem³⁶:

Rozważmy jednak wypowiedź Augustyna z *Wykładu Ewangelii Jana*, że Słowo Boże wskrzesza dusze, natomiast Słowo, które ciałem się stało, wskrzesza ciała: do samego bowiem tylko Boga należy ożywianie duszy. Ponieważ jednak ciało przyjęte przez Słowo Boże jest narzędziem Jego Bóstwa, narzędzie zaś działa mocą przyczyny głównej, przeto jedno i drugie nasze zmartwychwstanie, i duchowe, i cielesne, ma swoją przyczynę w cielesnym zmartwychwstaniu Chrystusa. Wszystko bowiem, co w ciele Chrystusa zostało dla nas uczynione, stało się dla nas zbawienne mocą jedności z Bóstwem. Stąd Apostoł wskazuje na zmartwychwstanie Chrystusa jako na przyczynę naszego duchowego zmartwychwstania: *Został wydany za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia*. Że zaś zmartwychwstanie Chrystusa jest przyczyną naszego cielesnego zmartwychwstania, mówi o tym w Liście do Koryntian: *Jeżeli Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego powiadają niektórzy, że umarli nie zmartwychwstaną?* Otóż pięknie łączy Apostoł odpuszczenie grzechów ze śmiercią Chrystusa, zaś nasze usprawiedliwienie ze zmartwychwstaniem, wskazując w ten sposób odpowiedniość i podobieństwo skutku do przyczyny. Jak bowiem grzech zostaje zrzucony, kiedy dostępuje się odpuszczenia, tak Chrystus przez śmierć zrzucił pełne cierpienie życie, w którym było podobieństwo grzechu. Natomiast kiedy ktoś zostaje usprawiedliwiony, dostępuje nowego życia: tak Chrystus, zmartwychwstając, wszedł w nowość chwały. Zatem śmierć Chrystusa jest przyczyną odpuszczenia naszego grzechu: zarówno narzędnie sprawczą, jak wzorcą sakramentalną, a ponadto zasługującą [*effectiva instrumentaliter, et exemplaris sacramentaliter et meritoria*]. Natomiast zmartwychwstanie Chrystusa jest przyczyną naszego zmartwychwstania: narzędnie sprawczą oraz wzorcą sakramentalną, ale nie zasługującą [*effectiva quidem instrumentaliter et exemplaris sacramentaliter, non autem meritoria*]. Zarówno dlatego że Chrystus nie był już pielgrzymem, aby zasługiwanie było dla Niego czymś odpowiednim, a także dlatego że chwała zmartwychwstania była nagrodą za mękę, o czym mówi Apostoł w Liście do Filipian.

Tak więc Chrystusa można nazwać *Pierworodnym wśród powstających z martwych*: nie tylko w porządku czasowym, gdyż, jak mówiliśmy zmartwychwstał pierwszy, ale również w porządku przyczynowym, gdyż Jego zmartwychwstanie jest przyczyną zmartwychwstania innych, a także w porządku godności, gdyż zmartwychwstał najbardziej chwalebnie.

³⁶ Chronologię podajemy za: <http://www.tomizm.pl/?q=node/16> [dostęp: 20.04.2014].

Ta wiara w zmartwychwstanie wyrażona jest w *Symbolu wiary: Trzeciego dnia zmartwychwstał*³⁷.

³⁷ *Streszczenie teologii 239*, w: Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, Poznań 1984, s. 113. Tekst łaciński za: <http://www.corpusthomisticum.org/ott1185.html> [dostęp: 20.04.2014].